XXXIII Wtorek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 19,1-10): Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany.

A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnie». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło».

«Syn Cz?owieczy przyszed? szuka? i zbawi? to, co zgin??o»

Rev. D. Enric RIBAS i Baciana
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Zacheusz to ja. Ten bohater był bogaczem i zwierzchnikiem celników; ja mam więcej niż potrzebuję i być może często zachowuję się jak celnik i zapominam o Chrystusie. Jezus pośród tłumów szuka Zacheusza. Dzisiaj, pośród tego świata, szuka konkretnie mnie: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu» (Łk 19,5).

Zacheusz pragnie zobaczyć Jezusa; nie uda mu się to, jeśli się nie wysili i nie wejdzie na drzewo. Jak często chciałbym zobaczyć działanie Boga! Ale nie wiem czy naprawdę jestem w stanie wygłupić się postępując jak Zacheusz. Gotowość zwierzchnika celników Jerycha jest konieczna, aby Jezus mógł działać. Jeśli się nie pośpieszę, to mogę stracić jedyną okazję spotkania się z Jezusem, a tym samym zbawienia. Być może miałem wiele okazji spotkania się z Jezusem i teraz już jest czas by odważnie wyjść z domu i spotkać się z Nim i zaprosić go do siebie, żeby On też mi powiedział: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło» (Łk 19,9-10).

Zacheusz pozwala Jezusowi wejść do swojego domu, chociaż nie czuje się godny takiej wizyty. Zachodzi w nim całkowita przemiana: od rezygnacji z bogactw, poprzez zamiar dzielenia się dobrami, aż po sprawiedliwe decyzje i naprawienie szkód wyrządzonych przez swoje grzechy. Być może Jezus od dłuższego czasu prosi mnie o coś podobnego, ale ja nie chcę Go słuchać i zatykam uszy; muszę się nawrócić.

Św. Maksym mówił: «Nic równie miłego i upragnionego przez Boga nad to, by ludzie nawracali się do Niego ze szczerą skruchą». Niech Pan pomoże mi dzisiaj, aby stało się to rzeczywistością.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «To co się czyni ze smutnym nastawieniem i na siłę nie zasługuje na wdzięczność ani nie jest szlachetne. Dlatego też kiedy czynimy dobro powinniśmy robić to z radością, a nie ze smutkiem.» (Święty Grzegorz z Nazjanzu)

- «“Życie wieczne” to próba nazwania owej “nieznanej znanej rzeczywistości”. Będzie to czas zanurzenia się w oceanie nieskończonej Miłości. Możemy jedynie próbować myśleć, że będzie to życie w pełni. W tym kierunku prowadźmy swoje myśli, jeśli chcemy zrozumieć cel chrześcijańskiej nadziei» (Benedykt XVI)

- «Komunia chroni nas przed grzechem. Ciało Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii, jest "za nas wydane"; Krew, którą pijemy, jest "wylana za wielu na odpuszczenie grzechów". Dlatego Eucharystia nie może jednoczyć nas z Chrystusem, nie oczyszczając nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1393)